Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 110 — Poznań, piątek dnia 6 marca 1936 — Rok 31

Potępienie barbarzyństwa żydowskiego

Sprawa uboju rytualnego w komisji administracyjnej Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.). Obrady komisji administracyjnej toczyły się w wielkiem naprężeniu do godz. 15. Projekt ustawy o uboju rytualnym został przyjęty z poprawkami referenta. Merytoryczne obrady rozpoczęły się od referatu pos. Dudzińskiego, który wypowiedział się za projektem ustawy w brzmieniu wniosku p. Prystorowej i zaproponował tylko 2 poprawki, mianowicie do artykułu 1. o skreślenie ustępu, dozwalającego na nieogłuszanie zwierząt w wypadkach nagłych, oraz do art. 7 o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937 r. Obie te poprawki zostały uzgodnione przez referenta z wnioskodawczynią.

Z obszernej dyskusji podnieść należy następujące momenty:

30 miljonów Polaków nie może zawsze ustępować 3 miljonom Żydów

P. Prystorowa: — Ustawa rzeźna jest ustawą humanitarno-gospodarczą. Poza względami humanitarno-gospodarczemi nic innego nie przyczyniło się do jej wniesienia do Sejmu. Stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawie uboju rytualnego jest jednolite. Jeżeli nas straszą Europą, to jako dowód niech służy masa listów i depesz, jakie nadeszły z zagranicy, witających entuzjastycznie projekt ustawy.

Ubój rytualny jest przeciwny kulturze narodu i jego kieszeni. Jeżeli 3 miljony Żydów w Polsce pragną uboju, to 30 miljonów ludności polskiej nie może być zawsze stroną, która ustępuje ze swoich słusznych praw. Jeżeli Polska składałaby się z 33 miljonów ludności żydowskiej, co uczynionoby wówczas z mięsem trefnem?

Rabin Adolf Perhöfler z Wiednia ogłasza w pismach wiedeńskich: „Jestem Żydem, mimo to oświadczam, że będę zwalczał okrucieństwo uboju rytualnego, uprawianego od tysiącleci, mimo protestów całego świata, jako sprzeczne z lepszą zasadą każdej wiary, miłości do ludzi i zwierzęcia."

„Zabiegi żydowskie o nacisk zagranicy są zdradą"

Pos. Prystorowa, omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że wciąganie Europy do naszych spraw domowych nazywa się dotąd zdradą. Osobnicy, dopuszczający się jej, nie mają prawa do tytułu obywateli polskich. Ustawa winna być przeprowadzona.

W dyskusji głos zabrał poseł Sommerstein, który upierał się, że ubój rytualny jest najłagodniejszą i najbardziej humanitarną metodą zabijania zwierząt. Poza Niemcami, Szwajcarją i Finlandją, nigdzie ubój rytualny nie jest zniesiony.

P. Prystorowa: Belgja, Szwecja, Norwegja i inne.

P. Sommerstein. Proszę o wskazanie ustaw, znoszących ubój rytualny.

Głos: Od 1931 r. zniesiony w Szwecji.

Następnie Sommerstein polemizuje w sprawach gospodarczych i zgłasza wniosek o powołanie reprezentantów życia gospodarczego, zwłaszcza izb rolniczych, rzemieślniczych i premysłowo-handlowych.

Przewodniczący Duch: Pan miał możność postawienia tego wniosku przy powoływaniu rzeczoznawców. Obecnie uważam to za chęć przewlekania sprawy.

P. Sommerstein: Nie mam takiej intencji. Wywody p. Prystorowej szły za daleko. Gdziekolwiek za granicami państwa ludność żydowska interesowała się problemem ludności żydowskiej na terenie polskim. to nie jest to nic nadzwyczajnego, są pewne więzy zainteresowanie to wywołujące.

P. Prystorowa: Chodzi się do obcych rządów, np. Anglji.

P. Sommerstein: Nic o tem nie wiem.

P. Prystorowa: Trzeba czytać „Nasz Przegląd": Czyni się starania aby sfery angielskie wywarły na nas nacisk.

P. Sommerstein: Przedłożony projekt narusza przepisy religijne Żydów, nie załatwia sprawy pod względem humanitarnym. Ludność chrześcijańska nie ponosi kosztów utrzymania gmin wyznaniowych i ubój rytualny nie powoduje drożyzny mięsa. Jakiekolwiek będą losy tego projektu, czy i kiedy stanie się ustawą, Żydzi będą stali na gruncie swych przepisów religijnych.

Ubój rytualny nie jest nakazany religją żydowską

W dalszej dyskusji zabrał m. in. głos rzeczoznawca, ks. rektor Trzeciak, który oświadczył, że opinję, jaką wydaje, oparł na przepisach religijnych, zawartych w prawie Mojżeszowem, Talmudzie i Szulchal-Aruchu, a więc na podstawowych źródłach religji żydowskiej. Mówca przytacza wersety ksiąg. „Mojżesz zakazał pod karą śmierci jeść mięso żywych zwierząt i pić ich krew." W czasach daleko późniejszych, kiedy zwierzę zabijano paznogciem, szkłem lub kamieniem, używanie wyostrzonego noża było postępem. O sposobie zabijania zwierząt nigdzie nie mówi ani prawo Mojżeszowe, ani Bilja wogóle. W Starym Ttestamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz" — ale w jaki sposób zabić, nie mówi się. Z tradycyj, przekazanych w Talmudzie, widać, że celem uboju rytualnego był zakaz używania krwi, płynącej ze zwierzęcia. Talmud nie nadaje ubojowi rytualnemu żadnego religijnego charkteru. Kodeks rytualny nie ma również żadnego uzasadnienia w prawie Mojżeszowem, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny. Mojżeszowi chodziło tylko o miłosierdzie dla zwierząt. Wynika to z przepisu: „Przy zarzynaniu nie potrzeba żadnego nabożeństwa. Główną rzeczą jest, by prawidłowo rznięto..." Przepis ten może być zastosowany do dzisiejszych warunków tak, jak wiele przepisów, wydanych przez Mojżesza, zostało przez Żydów zaniechanych lub zmienionych.

Ks. Trzeciak stwierdza w konkluzji, że w prawie Mojżeszowem niema mowy o uboju rytualnym. Według Talmudu i innych ksiąg żydowskich, ubój rytualny można zastąpić innym sposobem zabijania, i to w niczem nie może obrażać religijnych uczuć. Mówca apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy czują sercem, a nie żołądkiem i kieszenią, żeby przyczynili się do zniesienia tego zabytku barbarzyństwa, pochodzącego z zamierzchłej przeszłości.

Przedstawiciel min. rolnictwa i reform rolnych, Jabłonowski, oświadczył, że ministerstwo, zainteresowane w organizacji rynku mięsnego, jest zdania, że ubój rytualny jest jedną z przyczyn zmonopolizowania handlu mięsem i wskutek tego powstaje zjawisko obniżki cen dla rolnika.

Stanowisko min. wyznań

Następnie p. Prystorowa stawiła dwa zapytania pod adresem ministerstwa W. R. i O. P.: a) jakie jest uzasadnienie regulowania płac przez ministerstwo, skoro orzeczenie Sądu Najwyższego uznało rzezaków za rzemieślników, a nie funkcjonarjuszy? Podlegają wobec tego rzezacy ministerstwu przemysłu i handlu?

b) Czy ministerstwo W. R. i O. P. uznaje za słuszne, że opłaty, przypadające na rzecz gmin żydowskich, nie są publikowane i nie przechodzą przez parlament?

Wiceminister ks. Żongołłowicz odpowiedział na to, że nie może się wypowiedzieć o kompetencjach ministerstwa.

Sprawozdawca Dudziński wyjaśnił następnie, że w całej Małopolsce prawie 100 proc. zwierząt podlega ubojowi rytualnemu.

Ukraińcy popierają Żydów

P. Troja (Ukr.) stwierdził, że wobec oświadczenia wiceministra W. R. i O. P., oraz przedstawicieli ludności żydowskiej, że przez uchwalenie projektu ustawy nastąpi naruszenie konstytucji, wraz z drugim przedstawicielem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej głosować będzie przeciw projektowi ustawy.

W głosowaniu wniosek p. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł. Przewodniczący p. Duch stwierdził przyjęcie wniosku wraz ze zgłoszonemi poprawkami. (w)

Strajk powszechny w włókiennictwie łódzkiem

Wczoraj strajkowało 52 000 robotników w 450 fabrykach

Łódź. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy przyniósł dalsze i to bardzo poważne zmiany w sytuacji strajku włókniarzy, rozpoczętego w poniedziałek. W pierwszym rzędzie strajkiem w godzinach porannych i południowych (od drugiej zmiany) objętych został szereg wielkich fabryk, a mianowicie: Biedermana — Kilińskiego 3, Steinerta — ul. Piotrkowska, oddział tkalni Ejtingona — ul. Dowborczyków, Marcus Cohn, Osser Ajzenbaum, Haendler, Buhle — ul. Dąbrowskiego, Bracia Seibert. Bracia Pick oraz kilkadziesiąt mniejszych.

Przez cały dzień trwały narady w związkach nad kwestją rozpoczęcia powszechnego strajku, który wyznaczony został na dziś 6 bm. godz. 5 rano.

W godzinach południowych strajk objął wielkie zakłady Hofrichtera, Steigerta, oraz inne. Łącznie, według obliczeń związków zawodowych, strajkuje ponad 300 zakładów, zatrudniających około 30 tys. robotników. Zestawienia urzędowe liczbę strajkujących w Łodzi określają na 24 tys. osób.

O ile chodzi o okręg łódzki, to w Pabjanicach strajk objął wielkie zakłady Hindlera, oraz kilka mniejszych. Łącznie strajkowało 4 tys. ludzi. Na uwagę zasługuje unieruchomienie wszystkich poważniejszych zakładów włókienniczych w Tomaszowie Mazowieckim. Zastrajkowali tam robotnicy fabryk Lanzberga, Bornsteina, Starzyckiej Manufaktury, Heimana, Matysa, Jakubowskiej, oraz innych. W Zduńskiej Woli, w Konstantynowie, oraz Aleksandrowie sytuacja strajkowa pozostała bez zmian. Wczoraj rozpoczął się strajk w mniejszych zakładach w Rudzie Pabjanickiej. Ogółem w okręgu określają liczbę strajkujących na 22 tys. ludzi. Łącznie w Łodzi i okręgu liczbę strajkujących związków zawodowych określają na 52 tys. w 450 zakładach.

Dn. 6 bm. o godz. 5 rano, zgodnie z powziętą uchwałą międzyzwiązkowej konferencji delegatów rozpoczęty zostanie ogólny strajk w przemyśle włókniczym, przyczem w Łodzi i okręgu zatrudnionych w nim jest około 120 tys. robotników. Już w dniu wczorajszym do poszczególnych miast okręgu wysłano delegacje związkowe z instrukcjami do rozpoczęcia strajku.

Negus przyjmuje wezwanie Genewy do rokowań

Londyn. (Tel. wł.). Z Adis Abeby donoszą, że cesarz abisyński, po naradzie z rządem, polecił przesłać następującą odpowiedź na ręce przewodniczącego komitetu 13-tu Ligi Narodów.

„Przyjęliśmy do wiadomości depeszę, którą pan wystosował w imieniu komitetu trzynastu na ręce mojego ministerstwa spraw zagranicznych. Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, że jeszcze przed wybuchem wojny ze swej strony uczyniliśmy wszystko możliwe dla utrzymania pokoju, postępując w duchu wskazań paktu Ligi Narodów. Łamiąc międzynarodowe prawo i przepisy, oraz postanowienia Ligi Narodów, Włosi rozpoczęli działania wojenne, które kontynuują obecnie bez przerwy. Gotowi jesteśmy wszcząć rokowania pokojowe pod egidą i w ramach postanowień paktu Ligi Narodów. Z zadowoleniem przyjmujemy równocześnie do wiadomości, że propozycja taka wyszła z łona komitetu trzynastu, oraz że prowadzone one będą rzeczywiście w duchu uszanowania postanowień paktu Ligi Narodów. Naszą szczegółową odpowiedź prześlemy za pośrednictwem naszego przedstawiciela w Paryżu. — Haile Selassie."

Z wojny włosko-abisyńskiej

Samoloty włoskie zbombardowały ambulans angielskiego Czerw. Krzyża

Londyn. (Tel. wł.) Angielskie doniesienia potwierdzają, że angielski oddział Czerwonego Krzyża został zbombardowany przez Włochów. W czasie bombardowania miało zostać zabitych 7 rannych żołnierzy.

Sprawa wywołała w angielskiej opinji ogromn ewzburzenie.

Ze strony włoskiej przedstawiają sprawę tak, jakoby z obrębu ambulansu zaczęto ostrzeliwać przelatujące samoloty, przyczem lotnicy mieli stwierdzić wybuch amunicji w ambulansie.

Karłowicz a ochrona przyrody

Rola Karłowicza w Tatrach — Ciekawe wydawnictwo wyczerpane — Wspinaczka po 12-metrowym krzyżu! — Co dziś mamy w Tatrach?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

W tymże czasie, gdy w Warszawie odsłonięto tablicę pamiątkową na placu Dąbrowskiego ku czci Mieczysława Karłowicza, w Tatrach grupka turystów udała się, jak co roku, od wielkiego kamienia pod Kościelcem, znaczącego swym napisem miejsce, na którem znakomitego muzyka zasypała lawina.

Strata, jaką poniósł świat muzyczny z powodu przedwczesnego zgonu człowieka o tak niepospolitym talencie, była niemniejszą i dla świata taternickiego. Karłowicz był nietylko doskonałym turystą i wspinaczem, ale swoją umysłowością i wzniosłym duchem przyczynił się do podniesienia taternictwa ponad zwykłe pasje i zamiłowania ludzkie na wyżynę szczytnej namiętności, budzącej w człowieku jego najlepsze wartości. Widział w niem szkołę charakteru, teren ćwiczenia woli do przyszłej walki z losem, oraz ożywcze źródło dla umysłu, znużonego pracą i kleszczami cywilizacji, który dopiero w otoczeniu dzikich gór mógł się oderwać od małości ziemskich i przygotować do wielkich czynów.

Karłowicz był niejako pomostem między tatrzańskimi estetami i sportowcami. Wielbiąc piękno gór, nie poprzestawał na leniwym nad niemi zachwycie z okna schroniska, czy wagonu, lecz cenił też wysoko energję działania i wytrwałość woli, prowadzące do wysokogórskich wyczynów. I na odwrót; nie uznawał tylko wielkości czynu sportowego bez równoczesnego wczuwania się w piękno i niezwykłość górskiego krajobrazu. W ten sposób kojarzył w sobie typ jednego i drugiego miłośnika gór i w połączeniu z osobistemi wartościami wielkiego artysty, oraz nie przeciętnej indywidualności reprezentował rasowego taternika.

Jego artyzm przejawiał się nietylko w twórczości muzycznej. Zdradzał go zarówno każdy z opisów wycieczek o pięknym, przejrzystym stylu, zamieszczanych za jego życia w różnych pismach, jak też i wspaniałe jego zdjęcia fotograficzne z Tatr, znamionujące wielki smak w wyborze tematu. Opisy te i zdjęcia, zebrane w wytwornem wydawnictwie Sekcji Turystycznej T. T. p. t.: „Mieczysław Karłowicz w Tatrach", zaopatrzone jej przedmową, stanowią piękne album pamiątkowe tej niezwykłej postaci. Niestety, odbite tylko w 100 egzemplarzach, zostało już dawno wyczerpane. A można sądzić, że drugie wydanie znalazłoby zainteresowanie zarówno w świecie muzycznym, jak i taternickim, gdyby zechcieli się tem zająć ci, którzy przyczynili się do wskrzeszenia i utrwalenia pamięci o znakomitym muzyku.

*

W dzisiejszej dobie postać ta ożyła w pamięci współczesnych także i z powodu poruszanych ostatnio haseł ochrony przyrody. Karłowicz był tych haseł nietylko gorącym zwolennikiem, ale i krzewicielem.

Na jednej z wycieczek samotnych w polskie pasmo Tatr, idąc w okolice uczęszczanej już wówczas przez liczne rzesze drogi ku Czarnemu Stawowi Gąsienicowemu, uderzony był niemile, głośnemi krzykami turystów i strzałami z rewolweru na wiwat. Szukając w górach błogiej ciszy po zgiełku życia między ludźmi, łowiąc senne melodje potoków górskich, szum wichru i dzwonienie wieczornej ciszy, które mu wielekroć razy dla jego twórczości dostarczały natchnienia, nie znalazł ich na owej wycieczce. Po powrocie do domu napisał artykuł do „Taternika" p. t.: „W ważnej sprawie", zwracając się do ogółu turystów z apelem: „Szanujmy ciszę i majestat gór!"

Hasłem tem niejednokrotnie towarzystwa ochrony przyrody upominały ogół w swoich odezwach. Minęły lata. Rozrósł się ruch turystyczny, rozpowszechniło się narciarstwo. Schroniska zapełniają się dziś tłumami biegaczy, łazików i rekordomanów, którzy przesadzają się w głośnem trzaskaniu drzwiami i nawoływaniu się, w wulgarnych okrzykach i dzikich nieraz pomysłach. Rozbrykana młodzież nietylko zaśmieca szczyty, niszczy rośliny, zabazgruje skały i ściany schronisk, zamydla i zapluwa stawy, ale nawet włazi na czubek i ramiona 12-metrowego krzyża na Giewoncie i wygaduje z niego płaskie dowcipy. A jakże tu tę młodzież wychować, jeśli hasła ochrony przyrody są podeptane, a ich czołowi przedstawiciele zlekceważeni?

Gdyby dziś Karłowicz wstał z martwych i poszedł w góry, gdyby stanął u ich wstępu, zawahałby się, czy nie zabłądził do innej okolicy; a gdyby się w nie zagłębił, idąc prosto przed siebie, Bystrą Doliną, stanąłby zdumiony... A potem ,siadłszy na rozłupanym dynamitem głazie u stóp powalonego smreka, obok stalowych szkieletów daremnie szukałby w myśli natchnienia dla swoich pieśni i symfonij. Daremnie usiłowałby oderwać myśli od rzeczy poziomych i wznieść je na wyżyny. Odszedłby szybko z powrotem w zaświaty, gdzie obraz dziewiczych gór towarzyszy jego cieniowi.

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Sprawa o zajścia przed katedrą łódzką

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok uwalniający, a do skazanych zastosował amnestję

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się we czwartek oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem rozprawa apelacyjna 19 członków Stronnictwa Narodowego, stojących pod zarzutem stworzenia tajnego związku Młodych Stronnictwa, wydawania i rozpowszechniania ulotek, mogących wywołać niepokój, oraz oskarżonych o zajścia przed katedrą św. Stanisława Kostki w Łodzi w dniu 3 maja 1934 r.

W pierwszej instancji sąd uniewinnił 12 osób, a skazał kilka na kary od roku do 2 i pół lat. Na rozprawie prokurator Grabowski zażądał tylko zatwierdzenia kary dla osób skazanych a uchylenia wyroku dla osób zwolnionych. Przemawiało kilka obrońców, poczem sąd, po 5-minutowej naradzie, wydał orzeczenie, na mocy którego zatwierdził wyrok w stosunku do osób uniewinnionych, a w stosunku do osób skazanych postanowił zastosować amnestję, wskutek czego wszyscy zostali zwolnieni. (w)

Min. Beck opuścił Brukselę

Bruksela. (Tel. wł.) We czwartek o godz. 11 min. Beck wraz z małżonką opuścił Brukselę, żegnany na dworcu przez premjera Van Zeelanda, posła Jackowskiego oraz posła francuskiego Laroche'a.

W środę wieczorem min. Beck był jeszcze na przyjęciu, wydanem przez polsko-belgijską izbę handlową, oraz przez konsula gen. Rzplitej Vaxelair'a.

Waluty obce w Rosji

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd sowiecki ogłosił urzędowy kurs obcych walut przy wymianie w Rosji na ruble sowieckie. Kurs złotego polskiego ustalono na 95 kopiejek. (w)

Ministerjalna narada w sprawie zajść na U. W.

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu bieżącego tygodnia ma się odbyć narada w ministerstwie oświaty w sprawie zajść na uniwersytecie warszawskim. (w)

Przenoszenie kolejarzy

Warszawa. (Tel. wł.) Do min. komunikacji Ulrycha udała się delegacja kolejarzy w sprawie pogłosek o translokacji kolejarzy do nowych miejsc służbowych. Minister Ulrych oświadczył, że pogłoski te są bezpodstawne. Przeniesienia urzędników kolejowych będą stosowane wtedy, jeżeli to będzie nieodzowne w interesie służby. (w)

Z CHWILI

Jak wiadomo, referent budżetowy poseł Miedziński wyraził nadzieję, że, skoro ostatni komunikat Stronnictwa Narodowego (w trzech czwartych — skonfiskowany!) tak mocno zwracał się przeciw propagandzie komunistycznej, niema już powodu po temu, by polityka zagraniczna rządu nie doznała poparcia Stronnictwa Narodowego.

Więc to walka obozu narodowego z komunizmem jest nowością w Polsce? A nam się zdawało, że obóz narodowy jest w zwalczaniu komunizmu czynnikiem głównym i głównie go paraliżującym....

A jaka to polityka zagraniczna rządu miałaby doznać poparcia obozu narodowego? Czy ta, którą „Gazeta Polska" określiła: „prorosyjska i antyrosyjska oraz proniemiecka i antyniemiecka"? Możeby to jednak najpierw nieco jaśniej i ściślej sformułować....

Jeżeli o nas chodzi, niech nam nikt nie weźmie za złe, że nie widzimy żadnego powodu, by czujność wobec propagandy komunistycznej u nas i w szerokim świecie miała zmniejszyć czujność naszą, zwróconą ku Niemcom i w najwyższej mierze niebezpiecznej akcji propagandowej i robocie konspiracyjno - organizacyjnej wśród Niemców w państwie polskiem.

Nie zwykliśmy naszej polityki w stosunku do dziejowych zagadnień dostosowywać do — sezonowych nastrojów i fluktuacyj. Walka z komunizmem, z żydostwem i z masonerją nie zamyka nam ócz na naród niemiecki, dążenia jego wiekowe, wzrost jego siły i zwartości wewnętrznej, umontowanie olbrzymiej potęgi militarnej. Jeżeli kto, to naród niemiecki i jego działalność polityczna nie nadaje się na przedmiot politycznego poetyzowania.

Wygnanie nagrobka

Berlin. (PAT) Na cmentarzu wejmarskim usunięto pomnik, wystawiony ku uczczeniu osób cywilnych, które padły podczas puczu monarchistycznego Kappa w r. 1920. Pomnik był dziełem znanego architekta niemieckiego Gropiusa.

Targi lyońskie

Lyon. (PAT) Wczoraj popołudniu odbyło się oficjalne i uroczyste otwarcie międzynarodowych targów lyońskich Otwarcia dokonał mer Lyonu, b. prezes rady ministrów Herriot. Targi są niezwykle ożywione i związane z szeregiem uroczystości. Jednocześnie z targami bowiem odbywają się uroczystości setnej rocznicy zgonu znakomitego fizyka Ampère i otwarcie wystawy, poświęconej jemu. Na uroczystościach amperowskich naukę polską reprezentuje profesor politechniki inż. Czaplicki.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

28)

— Tobie, kniaziu, się zdaje, że spotkaliśmy ciebie przypadkiem — blekotał dalej. — Hu, hu! Głupio ci się zdaje. Spotkaliśmy cię, bo chcieliśmy spotkać. My ciebie znamy oddawna z pałat carskich. Tyś wierny sługa. Ty wiernym pozostaniesz. To nic, żeś trochę się zapomniał. Takim, jak ty, zdarzy się nieraz stchórzyć. Car Dymitr wybaczy. Ale ty broń jego sprawy, nim zbierze wojsko. A jeszcze nieprędko zbierze, bo w Polsce teraz rokosz. Lachy sami potrzebują żołnierza. Będą się rżnęli, aż lubo. Hu, hu!

Kniaź Grigori patrzał na niego niemyślącemi oczyma. Jadł i pił, lecz nie wiedział, co je i co pije. Koślawiec żachnął się niecierpliwie:

— Nie patrz jak dureń! Powiedz, dokąd idziesz?

— Chciałbym do Putywla — bąknął kniaź niepewnie.

— To dobrze. Odprowadzimy cię do Putywla. Putywlanie kochają Cara Dymitra i nienawidzą Szujskiego. Już zbroją się przeciw niemu. Ale nie mają znaczniejszego człowieka. Ty masz mir u nich, bo byłeś zawsze wierny. Będziesz im potrzebny. Uczynią cię swoim wojewodą.

Kniaź Grigori przyjął te słowa jak przepowiednię i jak rozkaz. Nie rzekł nic, lecz uśmiechnął się nieco raźniej. Podobało się mu, że będzie mógł stanąć do walki ze swym wrogiem. Wszystko w nim zamierzchło, jednak nienawiść do Wasyla Szujskiego pozostała. O swą przyszłość był już zupełnie spokojny, bo i pocóż miał się troskać, skoro dostał się wprawdzie pod straszną, lecz bardzo możną opiekę?

Czuł się utrudzonym, jak jeszcze nigdy w życiu. Oczy kleiły się mu od senności. Jednakowoż nie śmiał się ruszyć od stołu. Siedział, gdyby przykuty do niego żabiemi ślepiami swego nowego pana. Koślawiec pił coraz więcej i gadał coraz więcej. Opowiadał dużo o Carze Dymitrze. Mówił o jego wojennych zamysłach oraz innych tajemnicach, znanych tylko samemu Kniaziowi Grigoriemu. Widział w jego twarzy bierną ospałość, wszelako nią się nie zrażał. Jak w gnuśny odłóg rzucał w nią posiew swego szalbierstwa, pewny, że zczasem wyda ono plon jeszcze ufniejszego opętania i jeszcze pokorniejszej niewolniczości.

Kniaź Szachowskoj upił się. Sam nie wiedział, jak dostał się na siano w stodółce gospodarnej Niemki. Noc minęła mu we śnie, pełnym piekielnych widziadeł. Z czerwonej ćmy, co przytłaczała go na podobieństwo walącego się sklepienia, straszył go Car Dymitr żabiemi ślepiami. Jak wilkołak skakał mu do gardła. Kniaź Grigori chciał się przeżegnać, ale nie mógł podnieść ręki do czoła. Była opętana więzami złowrogiej woli, silniejszej od łyk i powrozów.

Nazajutrz obudził się cały skąpany w pocie. Z utysku upił się znowu. Pijany z nowymi druhami puścił się w dalszą drogę. Z jego słabej głowy drwił koślawiec, który mu kazał nazywać siebie Dygudejem. Kniaź był przekonany, że było to drugie i mniej znane imię najmożniejszego ze szatanów.

Zdał się we wszystkiem na niego. Ślepo zaufał jego przewodnictwu. Dygudej prowadził tak pewnie, jak gdyby urodził się na ziemiach, w które się zapuścili. Był niestrudzony. Śpieszniej przebierał swemi szczudłami, niżeli zdrowi swemi nogami.

Kluczył jeszcze czas jakiś, jednak wkońcu wychynął z manowców i wertepów na bite drogi. Nie potrzebował już się obawiać, tak chytrze zgubił za sobą wszelkie pościgi. Gościńce były mniej uczęszczane, niż zwykle, bowiem trwożna niepewność zdawała się wisieć ciężkim obłokiem nad ubogiemi siołami cichego i zapadłego kraju. Podejrzliwa nieufność wyzierała z brodatych twarzy i krępowała ociężałe ruchy mużyków, których najczęściej spotykali. Zdawali się już wiedzieć o moskiewskiej rzezi, ale mówić o niej nie chcieli. Udawali głuchych i niemych lub w ponurem milczeniu zwieszali głowy, niby spracowane woły. Kiedy zaś Dygudej mocniej na nich nalegał, odwracali się do niego pochyłemi grzbietami i do śpieszniejszego truchtu zacinali swe nędzne szkapiny. Jeszcze mniej rozmowne bywały baby i dzieci, co szukały po lasach jagód i grzybów. Stawały na jego widok jak wryte, żegnały się z przerażeniem i uciekały w popłochu.

Dużo snadniej było można dowiedzieć się czegoś w kabakach, czyli karczmach, do których wstępowali dla posiłku i wytchnienia. Czarnych ludzi miejscowych, zaprzężonych w jarzmo niewolniczej pracy, rzadko w nich zastawali. Wstępowali oni tylko na krótko i odchodzili, jakby wygnani niedobremi przeczuciami. Ich miejsca na ławach karczemnych tem liczniej zajmowały różne brodiagi i wołokity. Nadchodziły jakieś nowe, dziksze i niebezpieczniejsze czasy, bowiem zuchwale rozpierało się to tałatajstwo. Były śród niego dziady obieżyświaty, którzy mieli grzbiety, krwawo zorane knutami. Byli żołnierze, którzy zbiegli z pod hosudarskich chorągwi, aby zostać zbójcami lub złodziejami. Byli kozacy, którzy dawno zapomnieli drogi do swych rodzinnych stepów i nawet nie wiedzieli, jakie kiedyś nosili imiona. Byli czerńcy z nieznanych nikomu monasterów, którzy obłudnie udawali świętobliwych starców. I byli przekupnie, którzy nie miewali nic na sprzedaż, prócz łgarstw i bałamutnych wieści. Ci bez dłuższych nagabywań chętnie odstępowali swój płonny towar za czarkę owsianej gorzałki.

Marzec
6
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Suchy dzień, Wiktora
Sobota: Suchy dzień, Tomasza z Akw.
Kalendarz słowiański
Piątek: Wojsława
Sobota: Rogowita bł.
Słońca: wschód 6,29 zachód 17,40
Długość dnia 11 g. 11 min.
Księżyca: wschód 16,08 zachód 5,30
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Janusza Beutlicha o godz. 16 z kapl. cment. na Górczynie. — Śp. Teodora Grabowskiego o godz. 17 z kapl. szpitala wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Bal w Savoy'u".
Teatr Polski: Dziś — „Szesnastolatka".
Teatr Nowy: Dziś — „Rycerze".

Komunikat meteorologiczny

Cała Polska miała w dn. 5 marca pogodę chmurną z rozpogodzeniami, większemi w dzielnicach południowych. Temperatura była stosunkowo wysoka i o godzinie 14-ej wynosiła: 18 st. w Krakowie, 17 w Radomiu i Dęblinie, 16 w Lublinie i Katowicach, 15 w Warszawie i Przemyślu, 14 w Kielcach i Płocku, 13 w Poznaniu i Łucku, 12 w Bydgoszczy, 11 we Lwowie i Grudziądzu, 10 w Białymstoku i Grodnie, 9 w Suwałkach i Lidzie, 8 w Wilnie i Pińsku, 6 w Pohulance, 5 na Helu, oraz 4 w Gdyni i Pucku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 b. m.: Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami. Na południu i zachodzie miejscami deszcze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Druga ofiara zatrucia

Wczoraj zmarł w szpitalu miejskim 22-letni Franciszek Korycki z Poznania (ul. Franciszka Ratajczaka 9). Jak już donosiliśmy, Korycki uległ tajemniczemu zatruciu w d. 2 bm. w mieszkaniu swej narzeczonej, zmarłej już Heleny Kaczmarkówny. Korycki zatem zmagał się ze śmiercią przez trzy dni, nie odzyskawszy przytomności. (kl)

Tragiczny wypadek podczas zabawy

Z Leszna donoszą nam:

Wczoraj w godzinach wieczornych zdarzył się w okolicy „Limnu" w zagajniku za „Grodami Leszczyńskiemi" tragiczny wypadek. Kilku chłopców wybrało się z małokalibrówką na wróble. W pewnej chwili, w bliżej niewiadomych okolicznościach, przy nabijaniu flowera nastąpił wystrzał i ugodził 15-letniego Witosława Smolanowicza w brzuch. Młodzi chłopcy stali wobec wypadku bezradni i dopiero przejeżdżający uczeń gimn. Sz. zabrał brata tragicznie postrzelonego S. na rower i udał się zawiadomić dr. Augustowicza, poczem przewieziono zemdlonego chłopca do dr. Augustowicza, a następnie do szpitala św. Józefa. O godz. 17,30 odbyła się operacja przez dr. Niczyperowicza. Zachodzi poważna obawa o życie nieszczęśliwego chłopca. Matkę chłopca powiadomiono o wypadku dopiero później. — Okazało się, że postrzał przedziurawił chłopcu jelita w 14 miejscach. Istnieje tylko słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. (h)

Jak nam doniesiono późnym wieczorem, ranny chłopiec zmarł o godzinie 21 min. 12.

Obniżenie cen gazu i prądu elektrycznego

Obniżka nastąpi z dniem 1 kwietnia br.

Z początkiem nowego roku gospodarczego, czyli od 1 kwietnia br., gazownia i elektrownia miejska wprowadzają nowe taryfy opłat. O szczegółach nowej taryfy w gazowni miejskiej informował wczoraj na konferencji prasowej dyr. gazowni inż. Antoni Dziurzyński. Uwagi te uzupełnił objaśnieniami kierownik ruchu w gazowni miejskiej inż. Zygmunt Wirbser.

Gaz

Dyr. Dziurzyński przedstawił dążenia gazowni do uprzystępnienia cen gazu szerokim kołom konsumentów, których w Poznaniu jest obecnie około 38 500. Przed dwoma laty gazownia, zabiegając o zwiększenie zużycia gazu, jako ekonomicznego i praktycznego paliwa, wprowadziła taryfę stosunkową, opartą na zwiększonem zużyciu. Okazało się jednak, że z dobrodziejstwa zmniejszonych opłat za zwiększone zużycie korzystało zaledwie 35 procent odbiorców gazu. Większość konsumentów, z powodu znanych trudności gospodarczych, nie mogła zużycia w ten sposób zwiększać, by to wydatniej odbiło się na ich rachunkach. Obecnie, w okresie akcji propagandy obniżenia cen, gazownia przystąpiła do zrewidowania taryfy dotychczasowej. Jednak nie wszystkie warunki sprzyjają tej obniżce. Węgiel na potrzeby gazowe potaniał zaledwie o dwa złote za tonnę.

Postanowiono przeprowadzić wydatnie obniżkę cen za gaz z automatów. Cenę gazu z dniem 1 kwietnia obniża się z 27 na 25 groszy za metr kubiczny, zaś gaz z automatów dozna procentowo poważniejszej obniżki ceny, gdyż z 30 na 25 groszy za metr.

Dalszym szczegółem obniżki cen jest zrównanie opłat stałych, które dotychczas przy różnopłomiennych gazomierzach były zróżniczkowane. Obecnie opłaty stałe wynosić będą dla konsumentów domowych miesięcznie 70 groszy, zaś dla konsumentów przemysłowych 90 groszy.

Skala opłat pozostanie nadal zróżniczkowana przy zwiększonem zużyciu. Np. przy zużyciu gazu ponad 30 metrów kub. mies., gaz będzie kosztował 22, ponad 50 metrów — 20, a ponad sto metrów kubicznych 18 groszy za metr. Przy gazie dla celów przemysłowych gazownia stosować będzie, podobnie jak dotychczas, bardzo zróżniczkowaną taryfę, zależnie od rodzaju i pozycji przemysłu. Należy jeszcze nadmienić, że przy użyciu gazu do ogrzewania mieszkań oddaje się go już po cenie 8 gr.

Obniżki te prawdopodobnie zmniejszą wpływy roczne gazowni o 220 tys. zł. Dyr. Dziurzyński wskazał na fakt, że w Poznaniu gaz w porównaniu z innemi miastami Polski jest najtańszy.

Elektryczność

Dyrektor elektrowni miejskiej inż. Koźniewski objaśnił nową taryfę opłat za elektryczność. Dotychczas prąd elektryczny w Poznaniu kosztował: za światło 54 gr, za siłę 30 gr za kilowattgodzinę. Ceny w innych znaczniejszych miastach Polski są następujące: w Krakowie 60 gr światło, 36 gr siła; we Lwowie światło — 63 gr, siła — 35 gr; w Bydgoszczy światło — 69 gr, siła — 33 gr; w Wilnie światło — 65 gr, siła 32 grosze.

Podobnie jak w gazowni, cena głównego produktu wytwarzającego energję elektryczną, t. j. węgla, nie doznała zniżki; przeciwnie, pewne gatunki węgla doznały nawet nieznacznej podwyżki w cenie. Dawniejsza taryfa była w głównej mierze korzystniejsza dla mniejszych konsumentów.

Wprowadzono normy blokowe, opierające się na zużyciu prądu dla światła, względnie dla siły, lub też równocześnie dla obu rodzajów energji. Zasadnicza cena prądu elektrycznego dla światła obniży się z chwilą wprowadzenia nowej taryfy z 54 groszy na 52 grosze za kwg., za siłę z 30 na 28 gr z doliczeniem 10 procent podatku państwowego. Wskutek zróżniczkowania blokowego cena prądu elektrycznego obniży się przy zwiększonem zużyciu.

Znacznego obniżenia doznaje też prąd elektryczny zużywany nocą w lokalach. Jako godzinę nocną zamiast dotychczasowej 21 uważać się będzie obecnie godzinę 20.

Obniżka ważna za marzec

Należy nadmienić, że tak gaz jak i elektryczność obliczać będą inkasenci od dnia 1 kwietnia począwszy po cenie, ustalonej nowemi taryfami. Zużyty w marcu gaz i elektryczność liczone będą już po cenie przewidzianej nową taryfą. (kl)

Kinoteatr „SŁOŃCE" Kinoteatr
Dziś w piątek nieodwołalnie poraz ostatni
Największy film świata
KOENIGSMARK
Ostatnia sposobność podziwiania tego wspaniałego arcydzieła!
p. 3065

Kradzież tajnych akt marynarki amerykańskiej

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień pism amerykańskich z Los Angeles, zostały tam przez szpiegów skradzione i sprzedane obcemu mocarstwu tajne akta marynarki amerykańskiej wraz z planami nowych modeli samolotów.

O prof. Jeze

Paryż. (PAT.) Prowadzone przez prof. Jeze wykłady ustawodawstwa finansowego uległy wczoraj rano ponownemu zawieszeniu, gdyż studenci nie dopuścili profesora do głosu.

Nowy rząd Japonji

Do gabinetu Hiroty wejść mają: dotychczasowy minister dworu cesarskiego Juasa na stanowisko lorda pieczęci prywatnej, dotychczasowy ambasador japoński w Londynie Matsudaira — na stanowisko ministra dworu cesarskiego, dotychczasowy ambasador w Rzymie Szigeru Joszida — na stanowisko ministra spraw zagranicznych, dotychczasowy prezydent „Hypothek - Bank" Eiczi Baba — na stanowisko ministra finansów, syn b. premjera gen. Terauczi — na stanowisko ministra wojny, b. szef delegacji japońskiej na konferencję morską admirał Nagano — na stanowisko ministra marynarki, Takuiczi Kawasaki — na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i Naoszi Ohara — na stanowisko ministra sprawiedliwości.

Postępy chińskich czerwonych

Pekin. (PAT) W prowincji Fengjang toczą się zaciekłe walki. Armja czerwona bierze górę nad wojskami prowincji Szan-si; znajduje się ona w odległości 60 km od Tai-juan. Koła urzędowe chińskie w Pekinie obawiają się interwencji zbrojnej japońskiej, gdyby miasto Tai-juan wpadło w ręce czerwonych. Rada polityczna prowincyj Ho-pei i Cza-har wyśle oddziały swojej policji na granicę.

Przed przedstawieniem „Rycerzy"

Gimnazjum im. św. Marji Magdaleny corocznie obchodzi uroczyście święto swego Patrona i Patrona całego szkolnictwa katolickiego, św. Tomasza z Akwinu. Tegoroczne święto uczczone będzie również i to Wieczorem Klasycznym, na którym odegrana zostanie komedja Arystofanesa „Rycerze". Wieczór ten odbędzie się dziś, o godz. 20-ej w sali Teatru Nowego, a w sobotę przedstawienie powtórzone zostanie specjalnie dla młodzieży szkolnej.

Nasz współpracownik miał sposobność uzyskania kilku informacyj od p. dyr. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej, w której rękach spoczywa reżyserskie opracowanie przedstawienia.

— Gimnazjum Marji Magdaleny — mówi p. dyr. Szczurkiewiczowa — przykłada dużą wagę do wzbudzenia w swych wychowankach kultu klasycznego teatru. Wystawienie „Rycerzy" jest niepierwszą próbą w tym kierunku. Przed kilku laty miałam sposobność reżyserować „Antygonę" w wykonaniu uczniów tego gimnazjum. Muszę przyznać, że ta współpraca daje mi dużo zadowolenia. U młodocianych amatorów znajduję zapał, zrozumienie dla teatru i umiejętne podejście do wykonywanych ról. Z drugiej strony dyrekcja gimnazjum oraz profesorowie przychodzą reżyserowi z dużą pomocą i zawsze chętną współpracą.

— Generalna próba, którą właśnie skończyliśmy — ciągnie p. dyr. Szczurkiewiczowa — pozwala mi mieć nadzieję, że przedstawienie uda się w całej pełni. Komedja będzie poprzedzona rozmową o Arystofanesie i jego stanowisku w teatrze greckim, przeprowadzoną z uczniami przez prof. Dubasa. Samo przedstawienie ma, oczywiście, bardzo skromne ramy, ale, mojem zdaniem, stanowi bardzo wartościową pozycję artystyczną.

— Sądząc z powodzenia Wieczorów Klasycznych, jakie urządzało gimnazjum św. Marji Magdaleny w ub. latach, sala teatralna będzie chyba jutro wypełniona. Zainteresowanie bowiem teatrem klasycznym jest w naszem kulturalnem społeczeństwie dość duże. Co się zaś tyczy młodzieży szkolnej, to najlepszym dowodem zainteresowania jest fakt, że bilety na sobotnie przedstawienie są już całkowicie wyprzedane (kr)

Franciszka Gaal

w najweselszym i najpiękniejszym filmie wiedeńskim:

„KATARZYNKA"

Komu z nas nie przypadła do gustu przemiła i najweselsza „gwiazda" srebrnego ekranu, pełna czaru — **Franciszka Gaal?** Któż z nas po dziś dzień nie wspomina świetnych filmów tej znakomitej bohaterki: **„Csibi", „Piotrusia"** i **„Małej Mateczki"?** Wszystkich też ucieszy niewątpliwie wiadomość, że już wkrótce pojawi się na polskich ekranach nowy film tej rozkosznej artystki p. t. **„Katarzynka".**

Oto kilka szczegółów, dotyczących nowego filmu z **Franciszką Gaal:**

Reżyserem filmu **„Katarzynka"** jest **Hermann Kosterlitz** — znakomity twórca poprzednich filmów **Franciszki Gaal.**

Obok **Franciszki Gaal** występują w **„Katarzynce"** najsłynniejsi artyści wiedeńscy z **Otto Wallburgiem, Ernestem Verebesem, Hansem Oldenem, Dorothy Poole** i **Adrienne Gessner** na czele. Ponadto rolę czołowego partnera **Franciszki Gaal** odtwarza w filmie **„Katarzynka"** — **Hans Holt** — znakomity artysta sceny wiedeńskiej, obdarzony niezwykłą urodą.

Muzykę do filmu **„Katarzynka"** napisał **Mikołaj Brodski,** twórca oprawy muzycznej we wszystkich dotychczasowych filmach **Franciszki Gaal;** nowe jego, piękne melodje staną się napewno przebojami całego świata.

Zdaniem tych, którzy już mieli możność ten film obejrzeć, **„Katarzynka"** przewyższyła najśmielsze oczekiwania — i jest największym triumfem ulubienicy miljonów — **Franciszki Gaal.**

Z niebywałem zainteresowaniem oczekiwana Premjera filmu: „KATARZYNKA" odbędzie się jutro w sobotę, dnia 7 marca w kinoteatrze „Słońce".

Na jutrzejszą premjerę wybierają się do „Słońca" wszyscy wielbiciele Franciszki Gaal. Możemy sobie z góry wyobrazić, jakie to będzie przepełnienie!

p. 3064

Pan Twardowski w polskim filmie

Czarowna legenda o Panu Twardowskim, pełna poezji, polotu i tajemniczego uroku, zaprawiona dowcipem, pogodą i przekorą, legenda, która natchnęła wielu pisarzy polskich do wspaniałej twórczości (Mickiewicz, Kraszewski, Rydel i wielu innych) — stała się obecnie „życiem" na taśmie polskiego filmu. Wytwórnia „Ultra - Film" zmobilizowała sztab najznakomitszych naszych gwiazd, aby tę słusznie nazwaną „epopeję filmową" zaprezentować publiczności w godnej i pięknej oprawie.

Film o „Panu Twardowskim" połączył wszystkie historje tego czarodzieja polskiego. Ujrzymy naszego bohatera, gdy szaleje w mazurze na swem weselu, i gdy każe tańczyć garnkom Pani Twardowskiej. Zobaczymy, jak wywoływał ducha królowej Barbary przed umierającym z tęsknoty za zmarłą żoną królem Zygmuntem. Ujrzymy go w wirze „jajkonika" — karnawału starego Krakowa, — i intonującego swe słynne „godzinki" do Najświętszej Marji Panny, — gdy go djabeł porywa między gwiazdy!...

Premjera filmu odbędzie się dziś w kinach „Apollo" i „Metropolis". Jak się dowiadujemy, na premjerę filmu zapowiedział swój przyjazd wykonawca tytułowej roli p. Franciszek Brodniewicz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Pękanie rur wodociągowych.** Na terenach powystawowych, na tak zwanej arenie, pękła wczoraj rura wodociągowa, powodując gwałtowny wylew wody. Pogotowie odwachu II miejskiej straży pożarnej zatamowało dopływ. — Na Rybakach 28, pękła wczoraj rura wodociągowa pod wodomierzem i zalała piwnice. Przywołano również pomoc miejskiej straży pożarnej. (kl)

— * **Poparzenie mlekiem.** Garnek z gorącem mlekiem wylała na siebie półtoraroczna Aleksandra Waligórska przy ul. Promienistej 39. Dziewczynka odniosła poparzenia pierwszego stopnia na twarzy. Opatrzył ją lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) i pozostawił w kuracji domowej. (kl)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Bal w Savoy'u", która dzięki pierwszorzędnej obsadzie i rewelacyjnej wystawie zyskała wielki rozgłos.

W sobotę wznowienie opery P. Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin" z gościnnym występem Adeliny Korytko - Czapskiej oraz Zenona Dolnickiego w roli tytułowej, dr. Roessler - Stokowską, Peterem, Janowską, Majchrzakówną, Urbanowiczem, Warchalewskim, Gruszczyńskim i Kopczyńskim. Tańce w wykonaniu Z. Grabowskiej, M. Statkiewicza i zespołu baletowego. Nowe dekoracje Z. Szpingiera — reżyserja M. Janowskiej — kapelm. St. Barański.

W niedzielę po południu o godz. 3-ciej „Rose-Marie" z Jadwigą Musielewską. Wieczorem pożegnalny występ Teiko-Kiwa w operze „Madame Butterfly".

Z Teatru Polskiego

Dziś po cenach do połowy zniżonych odegrana będzie „Szesnastolatka", która zdobyła rekordowe powodzenie. Jutro premjera, od kilku miesięcy przygotowywana, wybitnego pisarza jugosłowiańskiego M. Bogowicza p. t. „Bez trzeciego". Wśród bywalców teatralnych sztuka obudziła wielkie zainteresowanie, a to dzięki swej oryginalnej treści i artystycznym walorom. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych „Stare wino". W próbach głośna sztuka Kończyńskiego „Zburzenie Jerozolimy".

Z Teatru Nowego

Dzisiaj na przedstawieniu wieczornem, ku uczczeniu dnia patrona szkoły, św. Tomasza z Akwinu, Młodzież Państwowego Gimnazjum Męskiego św. Marji Magdaleny, daje wieczór klasyczny, na którym zostanie odegrana, przez uczniów klas wyższych, komedja Arystofanesa „Rycerze" w reżyserji Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej. Przedstawienie komedji Arystofanesa zostanie powtórzone, dnia następnego, w sobotę, na przedstawieniu popołudniowem dla młodzieży szkolnej.

„Pan Pluskiewka", ciesząca się fenomenalnem powodzeniem, arcywesoła komedja, z niezrównanym odtwórcą roli tytułowej, czarującym gościem Kazimierzem Szubertem, na liczne żądania publiczności zostanie odegrana w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowem po cenach do połowy zniżonych.

Ze Str. Nar. w Wielkopolsce

Wyrzysk. (Tel. wł.) Odbyło się zebranie walne koła Stron. Nar. w Wysokiej, pow. Wyrzysk. Do nowego zarządu wybrano: Jana Szulca — kierownik, Karola Szyperskiego — stud. praw U. P. — zast. kier., Marjana Stefaniaka — sekretarz, Antoniego Witkowskiego — zast. sekr., Jana Bohna — skarb. Nepomucena Mąkę wybrano przewodniczącym komisji rewizyjnej. Poza tem do komisji rewizyjnej weszli: Marjan Domek i Wiktor Grzesik.

W trakcie dalszych obrad omówiono szereg spraw organizacyjnych. Karol Szyperski mówił o konieczności rozwinięcia skrupulatnej pracy ideowo-wychowawczej.

W zebraniu, któremu przewodniczył Paweł Borucki, brało udział 126 członków. Obrady zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Mimo łagodnej zimy pojawiły się niespodziewanie na Wiśle gęste płaty kry, rozbijające się z łoskotem o filary mostów warszawskich. Okazuje się, że w górnym biegu Wisły utworzyły się zatory lodowe, zwłaszcza pod Sandomierzem, które lotnicy i saperzy rozsadzili dynamitem. Tem też tłumaczy się nagły napływ wielkiej kry w środkowym i dolnym biegu Wisły. — Zdjęcie przedstawia filary mostu Poniatowskiego w stolicy i zwały rozbitej o nie kry. (Fot. PAT.)

O katastrofę kolejową pod Krzeszowicami

Kraków. (PAT) Wczoraj, po przeprowadzonej rozprawie przeciwko 4-em funkcjonarjuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie pamiętnej katastrofy w październiku 1934 r. pod Krzeszowicami, zapadł wyrok sądu apelacyjnego, mocą którego został zatwierdzony wyrok pierwszej instancji, uniewinniający blokowych Ziębińskiego i Kaczmarka. Skazani zostali natomiast Bolesław Drabik na półtora roku więzienia oraz dyżurny na stacji kolejowej w Krzeszowicach Niec na dwa lata więzienia. Skazanym zaliczono do odbycia areszt śledczy oraz darowano połowę kary na zasadzie amnestji.

Obydwu skazanym sąd apelacyjny podwyższył karę w stosunku do wyroku, jaki zapadł w pierwszej instancji.

Akcja przeciw ubojowi rytualnemu

RADOMSKO

Radom. (Tel. wł.,). Na posiedzeniu w dniu 3 b. m. rada powiatowa sejmiku radomszczańskiego uchwaliła wszystkiemi głosami Polaków znieść ubój rytualny na terenie powiatu radomszczańskiego. Jedynie burmistrz Radomska, p. Łucjan Kwaśniewski, wstrzymał się od głosowania. Przeciw zniesieniu uboju rytualnego wystąpił jedyny zasiadający w radzie powiatowej Żyd Mojżesz Berger.

STARACHOWICE

Radom (Tel. wł.) W Starachowicach odbyło się zebranie zwołane przez zarząd Związku Opieki nad Zwierzętami w sprawie uboju rytualnego. Po wygłoszeniu referatów o uboju rytualnym uchwalona została rezolucja, domagająca się natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego w Polsce. Rezolucję podpisało 20 organizacyj ze Starachowić i Wierzbnika. Rezolucja została przesłana do Sejmu na ręce posłanki Prystorowej.

WYRACHOWANIE Z POSTEM

Łódź. (Tel. wł.) Na dzień 5 bm. rabini łódzcy zarządzili ścisły post dla wszystkich wiernych Żydów, celem wyrażenia protestu przeciw zamierzonemu zniesieniu uboju rytualnego. Jak zwykle, Żydzi nie mogli pozbyć się żyłki kombinatorskiej i połączyli normalny post, tak zw. post „Estery", przypadający w tym dniu, z postem protestacyjnym. Najwidoczniej Żydów niebardzo obchodzi kwestja uboju rytualnego, skoro nie mogli poświęcić specjalnego dnia na wyrażenie protestu przez post. (k)

Aresztowania

Konin. (Tel. wł.) W dniu 2 bm. na terenie powiatu konińskiego policja aresztowała około 30 członków Stronnictwa Narodowego. Powód aresztowań nieznany. (rw)

Dwugłowy węgorz

Gdynia. (Tel. wł.) Półwysep helski jest pod wrażeniem połowu rybaka Budzisza z Jastarni, który w przeręblu zatoki puckiej natrafił na gniazdo węgorzy. Po wyodbyciu ościenia, znalazł w żelazach narzędzia węgorza o rozmiarach 1 metra, który posiada dwie głowy.

Strajk windziarzy w Nowym Jorku

Nowy Jork. (PAT). Trwająca całą noc przy udziale burmistrza Nowego Jorku La Guardia, podsekretarza stanu w departamencie pracy Mac Grady i przedstawicieli pracowników konferencja w sprawie zlikwidowania strajku windziarzy i dozorców domowych nie dała rezultatu. Burmistrz La Guardia oświadczył, że związek zawodowy pracowników zaproponował arbitraż i powrót strajkujących do pracy już w dniu dzisiejszym, lecz wszystkie propozycje spotkały się z odmową pracodawców.

Masowa ucieczka więźniów

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Szanghaju, z więzienia w Kuanyun uciekło, po opanowaniu straży więziennych i uzbrojeniu się, 331 więźniów. Zaalarmowane straże miejskie otworzyły na uciekinierów ogień karabinowy, zabijając 8 więźniów. Część została schwytana, reszta w liczbie 216 zdołała ujść.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5. 3. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.55	89.73	89.37
Holandja	360.90	361.62	360.18
Kopenhaga	117.05	117.34	116.76
Londyn	26.22	26.29	26.15
Nowy Jork kabel	5.25½	5.26¾	5.24¼
Paryż	35.01	35.08	34.94
Praga	21.96	22.00	21.92
Sztokholm	135.20	135.53	134.87
Szwajcarja	173.30	173.64	172.96
Hiszpanja	72.58	72.73	72.43

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poż. kolejowa	57.00
6% poż. dolarowa	76.50
4% poż. premj. dol.	52.60
7% poż. stabiliz.	62.88
ostatni drobny	63.25
4½% P. Z. K. serja L.	40.75
4½% P. Z. K. serja K.	42.00
4½% ziemskie serja 5	45.75

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93.75
W. T. F. Cukru	26.00
Lilpop	9.00
Norblin	40.50
Starachowice	34.75

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

2. PIENIĄDZ

Spólniczkę
z kapitałem zł 2'000.— poszukuje się do dobrze rentownego handlu hurtowego; późniejszy ożenek nie wykluczony. Oferty Kurj. Pozn. p. 3066

4. OSOBISTE

Posiadaczom
licznych
rodzin
umożliwiamy
oszczędność!
Zakupującym ciastka lub pączki powyżej 2-ch złotych udzielamy
10 % rabatu
towarem. Cukiernia Weber. Nowa 4.
Uwaga! Śniadania 0,75
nr 5 826

Najmilsza
rozrywka w Wielkim Poście to dobra książka z Czytelni Dippla Plac Wolności 11. zdg 18 595/6

7. SPRZEDAŻE

Skład
artykułów męskich damskich w śródmieściu, przyległem mieszkaniem, 2 pokoje kuchnia korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 678

Skład
kolonjalny świetna egzystencja, 14 lat jednych rękach, 3 pokoje, magiel, spowodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 18 444

Skład
delikatesów cukierków, centrum, ładne urządzenie tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański

Fryzjernię
tanio sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 18 483

Świeże flondry
Helskie
DORSZE
na kotlety
szczupaki i karpie żywe
poleca
Poznańska Centrala Ryb
Wiktor Knowczyński
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5
Tel. 25-71
p 3066

Pewna egzystencja
Skład kolonjalny dobrze zaprowadzony, przyległe 2 pokoje kuchnia spowodu objęcia hurtowego handlu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 441

Kolonjalny
2 pokoje, kuchnia spowodu zmiany zawodu sprzedam zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 18 394

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną, centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 517

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Grudnia 5. Wizytówki setka złotego. dr 1 008

Wynagrodzeniem
małem wykonuję prace tapicerskie, żaluzje. Jackowskiego 17, Welman. zdg 18 666

Oddam
dziecko na własne. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 368

Lisa
żółtego kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 424

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). Nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 5877

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuję
posady stróża lub innej. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 392

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 390

Służąca
z Kresów pracowita, skromna z dobremi świadectwami szuka miejsca do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 413

Panienka
młodsza inteligentna, znająca szycie robótki, szuka posady najchętniej do dzieci w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 399

Dziewczyna
uczciwa pracowita, czysta, religijna szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 398

Ogrodnik
żonaty, 12 lat praktyki, przyjmie posadę. Jan Pucek, Wronki, Zamość, pow. szamotulski. zdg 18 384

Gospodyni
prowadząca samodzielnie dom, uczciwa i sumienna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 719

Szofer - mechanik
prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 717

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.56. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149